NER 118

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Października v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

UKAZ RZĄDZĄCEGO SENATU.

O poruczeniu Sądom sumniennym sądzenia spraw względem znieważenia rodziców przez dzieci płci obojey i wszelkiego stanu, bez różnicy.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY Mości, Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Dapartamentów Moskiewskich słuchali kopii z kopii Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa, nadesłaney przy uwiadomieniu z Departamentów St. Petersburskich Rządzącego Senatu, dla należytego wypełnienia, w brzmieniu następującém: Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych, i na Powszechném Zebraniu rozpatrywała przełożenie Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich Rządzącego Senatu, o rozmaitych zaleceniach Departamentów 2go i 6go Senatu, nastałych w sprawie odstawnego porucznika Symona Kadnikowa, sądzonego za uczynione jakoby pobicia matce jego, porucznikowey artylleryi Agrafini Kadnikowey. Rada Państwa, znaydując zdanie w tey rzeczy większości Senatorów, z którymi i Minister Sprawiedliwości zgodził się, zgodném z prawidłami, postanowił je potwierdzić. JEGO CESARSKA MOŚĆ, nastałą Opinią na Powszechném Zebraniu Rady Państwa o rozmaitych zaleceniach Rządzącego Senatu w sprawie Porucznika Kadnikowa, Naywyżey potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Autentyk podpisał: *Prezydent Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin.* Dnia 7 maja 1826 roku; i uczynioney sprawką z którey okazało się: Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentów Moskiewskich, po rozpatrzeniu okoliczności o rozmaitych zaleceniach Departamentów 2go i 6go, nastałych w sprawie odstawnego Porucznika Symona Kadnikowa, sądzonego za uczynione jakoby matce swojey, porucznikowey artylleryi Agrafini Kadnikowey, pobicia, roku 1825 apryla 24, maja 1 i 8 dnia, przez większość głosów, zgodnie z Opinią Ministra Sprawiedliwości, wyrokiem postanowiła: z okoliczności ninieyszego toku sprawy dostrzega się, że w sprawie o uczynione przez Porucznika Symona Kadnikowa matce swojey porucznikowey artylleryi Agrafini Kadnikowey pobicia, nastały od Departamentu 2go i 6go Rządzącego Senatu rozmaite zalecenia, z których, pierwszy Departament w roku 1818 uznał ze swojey strony sprawę tę z natury swojey do Sądu sumniennego nienależącą, gruntując się w tém na rozesłanych powszechnie 8 listopada 1809 roku z 1go Departamentu Senatu Ukazach, którémi objaśniono, że według myśli Naywyższey potwierdzonego w dniu 9 septembra 1802 przełożenia Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-petersburskich, sądzenie do Sądu sumniennego odnosi się tylko względem samych córek zamężnych, wyszłych z podległości rodzicielskiey, a nie w powszechności względem wszystkich dzieci, przebywających przy rodzicach; a ostatni Departament przeciwko temu w roku 1820 postanowił pomienioną sprawę Kadnikowych, po uzupełnieniu śledztwa, przesłać dla rozpatrzenia do Sądu sumiennego, nie mając jednak przy tém w uwadze swojey o nastałych już dawniey w tey rzeczy 2go Departamentu Senatu zaleceń, jakoby o nieprzynależeniu tey sprawy do tego Sumniennego Sądu. Porównawszy wszystkie te zalecenia Departamentów Senatu z nastałémi w podobnych sprawach Naywyższemi rozkazami, okazuje się, że w roku 1802 Powszechne Zebranie Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-petersburskich, w sprawie wynikłey u wdowy żołnierki *Wasilewey* z jey córką Radczynią honorową *Iwanową*, która wyprawiła ją z domu swojego z wielą słowami dotykającemi i zatrzymała jey majątek, postanowiwszy z okoliczności samey tey sprawy wyrok przez powyższe naypoddanieysze przełożenie, potwierdzone w dniu 9 oktobra tegoż roku Naywyższą konfirmacyą, przedstawiało do Naywyższey uwagi zdanie swoja, przez które, dla rzadkości wyżey wspomnionego, tak przeciwnego samemu przyrodzeniu występku, iż nie może mieć innego źródła, jak, albo z rozumu obłąkanego, albo zepsutey moralności, mniemało sądzenie przestępców tego rodzaju za właściwsze w Sądach sumniennych, gdzie sprawiedliwość połączona jest z dobroczynnością, swobodniey może moc prawa z ważnością zdarzenia porównać, na złagodzenie losu wpadających w tak ciężkie przestępstwo, bardziey z paroxyzmów umysłowych, aniżeli ze złych zamiarów; — z tém jednak, iżby i te sądownictwa, dla większey ostrożności w zdarzeniu sądzenia, ściągającego się do osób szlachetnego i urzędniczego dostojeństwa, dekreta swoje w tey rzeczy, nie doprowadzając do skutku, przedstawiały Senatowi, który za obowiązek mieć będzie podawać o nich swoje opinije na Naywyższe rozpatrzenie. Podług brzmienia tak wyraźnego postanowienia, sądzenie do Sądow sumniennych ściąga się nie do samych tylko córek zamężnych, wyszłych z podległości rodzicielskiey, ale i w powszechności do wszystkich dzieci o znieważenie rodziców, czy przy nich one znaydują się, albo w oddaleniu i za mężem będące; ponieważ w Ukazie 1819 roku listopada 15 wypisane są dwie sprawy względem znieważenia władzy rodzicielskiey przez Poruczników *fon Kursow* i Podpółkownika *Depreradowicza*, i zalecono w sprawach tego rodzaju postępować zgodnie z nastałym o Depreradowiczu Naywyższym rozkazem, którym uznané zostało za niewłaściwe wszelkie w takiey sprawie śledzenie, gdzie prawo rodzicielskie widocznie znieważa się zuchwałością syna, i kiedy prawo pozwala rodzicom karać dzieci uporczywe, i obie wyrażone w tym Ukazie sprawy *o fon Kursach* i Depreradowiczu odbywały się i zostały osądzone w Sądach sumniennych. Oprócz tego w tymże roku 1819 w miesiącu lutym, w nadesłaném z Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-peterburskich do Departamentu 6go uwiadomieniu, dano wiedzieć, że P. Minister sprawiedliwości o niezgodzeniu się sprawującego obowiązek Gubernatora Cywilnego Astrachańskiego z dekretem tamecznego Sądu sumniennego w sprawie o znieważeniach, uczynionych przez Armenina Rewanowa matce swojey, doprowadził do Naywższey wiadomości przez Komitet PP. Ministrów, któremu na posiedzeniu 4 stycznia tegoż roku objawiono, że CESARZ JEGOMOŚĆ raczył potwierdzić dekret Sądu sumniennego astrachańskiego, iżby Rewanow był poddany w całey mocy temu dekretowi i starał się uzyskać dla siebie

przebaczenie matki; lecz w tymże czasie Nayważey rozkazano, ażeby o stanie tey sprawy w tym celu od mieyscowey cywilney Zwierzchności było donoszono co cztéry miesiące przez Zarządzającego Ministeryum policyi, dla wiadomości i postanowienia Komitetu Ministrów. Podług tego i nastałym w Departamencie 8m Rządzącego Senatu, dnia 20 oktobra 1820 r., na przedstawienie Rządu gubernialnego Ekaterynosławskiego, wyrokiem postanowiono, iż na osnowie Ukazow 9 septembra 1802 i 15 nowembra 1819 roku, sprawy o znieważenie przez dzieci praw rodzicielskich, powinny bydź sądzone, nie w Izbach kryminalnych, ale w Sądach sumniennych. Następnie nie ma wątpliwości do uznania za prawidło powszechne, że sądzenie dzieci przestępnych za znieważenie rodziców, bez różnicy ich płci i stanu, należy właściwie do Sądu sumniennego, naybardziey dla tego, iż, ponieważ Ułożenia rozdziału 22 punkta 4, 5 i 6, Naywyższy 1787 roku aprylą 21 Manifest i Urządzenia o Guberniach artykuł 391, uszanowanie i uległość dla rodziców przepisujące, nie tylko żadnych granic władzy ich, ani różnicy między dziećmi wydzielonymi od niewydzielonych nie oznaczają, ale stanowią za ich niewypełnienie surową na dzieci karę, nawet bez sądu; przeto niepowinno już żadne sądownictwo żadnych uwag w czasie swoich wyrokow dowolnie czynić, z osłabieniem praw, tak dawno działających bez żadney odmiany i surowości; dla tego w zwyczaynych sądowych mieyscach w tych sprawach, ani żal podsądnych dzieci, ani przebaczenie znieważonych rodziców, nie mogą bydź przyjęte. Obok tego Sąd sumienny na mocy Naywyższego Urządzenia o zarządzie guberniy artykułu 395, 397, 399 i 400, podaje rękę pomocy cierpiącym niekiedy więcey z nieszczęśliwego jakiegokolwiek zdarzenia, albo dla zbiegu rozmaitych okoliczności, obciążających los jego nad miarę występku przez niego popełnionego. Powierzony temuż Sądowi sumienny rozbiór i ostróżne a litościwe kończenie spraw, i zostawiono temuż Sądowi tylko, prawo godzenia zostających w sporze. Tu a nie w innym sądowym urzędzie znieważeni rodzice mogą, oświadczywszy przychylenie się, darować dzieciom okazującym żal; a dzieci, po odeyściu pierwszych zapędow rozpalonego umysłu, wpadłszy czasami w występek ze złych przykładow w towarzystwie i podobnych temu okoliczności, ale nie ze wszystkiem jeszcze zepsute w moralności, uczuwszy szpétność swojego występku i okazawszy żal za to, będą w stanie uprosić u obrażonych swoich rodziców przebaczenie; a tém samém obie strony powrócą do dawnych familiynych związkow zgody, i pozostaną dzieci dobrymi obywatelami, którzy przeciwnie, podług dekretow zwyczaynych mieysc sądowych, które powinny bydź zasadzone na samey surowości praw, mogliby czasami uledz polityczney śmierci. Z tych wszystkich względow: 1) Sądzenie o znieważenie rodziców przez dzieci płci obojey i wszelkiego stanu bez różnicy, zostawić Sądom sumiennym, na istotney osnowie Naywyżey potwierdzonego w dniu 9 września 1802 roku przełożenia Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-petersburskich. 2) Na teyże osnowie sprawę o znieważenie przez Porucznika Kadnikowa matki swojey, zgodnie z postanowieniem Departamentu 6go 1820 roku, odesłać dla rozpatrzenia i osądzenia do Sądu sumiennego Kostromskiego. 3) Względem odmiany nastałych tak w tey o Kadnikowie sprawie, od 2go Departamentu w roku 1818, jako i w podobneyże sprawie wdowy Perszynowey z jey synem Andrzejem od 1go Departamentu 1809 roku zaleceń, podać Jego Cesarskiey Mości nayppoddanieysze przełożenie z prośbą dla doprowadzenia tego postanowienia do rzeczywistego wykonania o Naymiłościwszy Ukaz. Rozkazali: względem odesłania sprawy o poruczniku Kadnikowie, który znieważył matkę swoją, do Sądu sumiennego Kostromskiego, dla prawnego rozpatrzenia i osądzenia, zalecić tamecznemu Rządowi Gubernialnemu; a iżby postępowano było podług pomienioney Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa, na przyszłość w zdarzeniu podobnych spraw, posłać z wypisaniem zdania większości PP. Senatorów do wszystkich Rządow Gubernialnych, sądow sumiennych, Izb Sądow Kryminalnych i do wszystkich mieysc Urzędowych Ukazy, również przez Ukazy uwiadomić PP. Ministrów. Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających Sprawami Cywilnemi, Jenerał Gubernatorów, Cywilnych Gubernatorów i Naczelników miast; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentow Rządzącego Senatu, przesłać uwiadomienia. Dnia 31 augusta 1826 roku. (*Z Powszechnego Zebrania Departamentow Moskiewskich*).

FRANCYA.

Paryż d. 18 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

P. Karol *Dupin*, członek instytutu, odbył teraz podróż po Normandyi, celem wysledzenia gruntu, przez który ma przechodzić kanał Sekwański. Podług P. *Dupin*, można bydź pewnym, iż mniey kosztować będzie wprowadzanie okrętów do Paryża, aniżeli prostych statków przez kanał *Ourcq*.

Syn *Mauro-Michalisa*, edukujący się w Paryżu, odebrał następny list od oyca:

„Kochany synu, spodziewam się, iż zawsze masz przytomne w pamięci przestrogi, którem ci dał przy twoim wyjeździe, i cokolwiek w poprzedniczych moich wyraziłem listach. Twoje prowadzenie się i pilność w naukach, zjedna ci szacunek twoich nowych oyców, filohelenów, członkow komitetu, a kiedyś uczyni cię użytecznym twojey oyczyźnie.

„Wiedz, moje kochane dziecie, iż d. 22 czerwca (v. s.), Ibrahim chciał wkroczyć do naszey oyczyzny, starożytney Sparty; uderzył on ze strony *Almironu*, na czele dosyć licznego woyska. Lecz *Anastazy*, twóy kuzyn *Elijasz* i inni z naszych krewnych, zostający na czele naszych spółobywateli i części Peloponezu, walecznie go odparli. Attak trwał 10 godzin; wielka liczba nieprzyjaciół poległa, a dumny *Ibrahim* pokonany, cofnął się z hańbą. Tegoż dnia i w teyże chwili, woyska jego lądowały w *Dyrron*, a że mieszkańcy tey okolicy posiłkowali *Almironowi*, nieprzyjaciel więc posunął się do *Zimpran*, *Pyrgos i Charias*. Szczęśliwym trafem, twóy stryy *Konstanty*, znaydując się w porcie na czele garstki Spartańczyków, opierał się nieprzyjacielskiey sile, aż do d. 25 (v. s.), póki zwycięzcy Almirońscy nie połączyli się ze słabemi jego siłami, i tegoż dnia, tak wielką zadali porażkę nieprzyjacielowi, iż zbyt tylko mała liczba zdołała uciec na statki. Scigali ich wpław nasi wojownicy i wielu zabili. Tak tedy nieprzyjaciel ze wstydem opuścił nasze siedliska. Rozłożył się on był w zatoce Messeńskiey, zkąd udał się ku *Trypolizie*. Mamy nadzieję, iż mu się nie powiodą zgubne jego zamiary.

„Brat twóy *Georgaki* po bitwie Almirońskiey, dowodzi swojemi woyskami i gotuje się weyść do Peloponezu. Wyprawa wielkie nam rokuje powodzenia. Wedle tego, com ci namienił, widzisz, iż jesteśmy w stanie walczyć w Sparcie z nieprzyjacielem. Donieś wspaniałemu Komitetowi Paryzkiemu, że nam zbywa na amunicyach, żywności i skałkach. Należałoby wysłać, coby można było do Sparty, a jeśli można wprost do mnie.

„Nauplia, d. 7. lipca 1826 (v. s.)

„Twóy oyciec, Piotr *Mauro-Michalis*.

— *Dnia 20 września.* —

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Kawaler *Ruffo*, syn posła neapolitańskiego przy dworze tuteyszym, który był w tytule sekretarza poselstwa przy oycu, mianowany został ministrem Króla Jmci Sycyliyskiego przy dworze Pruskim.

Na ulicy S. *Ludwika* wzniesiony zostanie nowy kościoł katolicki.

— *Dnia 22 września.* —

(z Gazety Pruskiey Stanu.)

Ostatnie listy z *Lugdunu* donoszą, iż teraz tam więcey ruchu okazuje się w handlu. Z wielką pociechą robotników, pozamawiano u tamecznych fabrykantów znaczną ilość towarów jedwabnych.

Wyszły wczora biuletyn praw, zawiera dwa postanowienia Królewskie, potwierdzające dwie nowe żeńskie kongregacye, t. j. zakonu połączenia się z Sercem Jezusowem, w *Libourne* (depar. *Girondy*) i Urszulinek w *St. Chamond* (dep. Loary).

Sprawa *Ouvrarda* znowu w miesiącu listopadzie przywołaną zostanie. Liwerant *Ouvrard* z pięcią swojemi spólnikami, na d. 9 listop. powołany jest przed sąd policyi poprawczey.

Wczora Nuncyusz Papiezki dawał obiad dyplomatyczny, na którym się P. *Canning*, ministrowie i posłowie zagraniczni znaydowali.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Biskup hermopolitański wydał postanowienie do założenia dwóch szkół.

Mieszkańcy w Lestours, byli dnia 26 z. m. w samo południe świadkami szczególnego zjawiska powietrznego: Zapalona chmura, podobna do ogromney kolumny ognistey, pokazała się w polu i zniszczyła wszystko, w kierunku, w którym przechodziła. Porwała 17letniego młodzieńca w powietrze i zaniosła go na skały, gdzie głowę roztrzaskał. Czternaście baranów uniosła w górę; znaleziono ich w pewney odległości uduszonych. W zamku Lacaunette wywróciła mury przy parku, strącała ogromne skały, wyrywała drzewa z korzeniami, wpadła do wspomnionego zamku, podnosiła posadzki kamienne, wyłamała drzwi, wpadła przez okno do sali, a z niey przez sufit na drugie piętro aż do dachu etc. Po tym fenomenie nastąpiła ulewa, a po niey naypięknieysza pogoda. Podobny fenomen zjawił się we Francyi dnia 3 sierpnia 1780 w wiosecze Leuc.

Bawiący w Paryżu Konsul w Tiflis, P. Gamba, wydał zaymujący opis Georgii i krajów z nią graniczących.

P. Canning znaydował się onegday z wielu znakomitemi osobami na obiedzie u Xięcia Orleanu. Wczoray miał w S. Cloud u Króla posłuchanie. Prostota w ubiorze odznacza go i gdy się pokazuje w mieyscach publicznych. Sława jego jest orszakiem, dostatecznym do zajęcia ciekawości paryżanów.

N i e m c y.

Frankfurt dnia 20 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Donoszą z Lipska, iż już tam przybyło na jarmark wielu Azyatów, a pomiędzy innymi Ormianie, którzy się cieszą z nowego porządku rzeczy, zaprowadzonego w państwie tureckiém. Zdają się mieć na celu wielkie kupna, mianowicie w suknie; co czyni nadzieję znacznego wpływu na cenę wełny.

Xiążęta *Alexander* i *Piotr* Holsztyńsko-Oldenburgscy, synowie zmarłey Królowey Wirtembergskiey, przybyli d. 14 do Sztutgardu, dla odwiedzenia JJ. KK. MM.

A n g l i a.

Londyn dnia 16 września.

(Journal de St. Petersbourg).

Kapitan *Parry* ma zaszlubić córkę baronneta *John Stanley*. Młoda ta osoba zaleca się pięknością i nayrzadszemi przymioty.

Dowiadujemy się, iż bank brezyliyski przesłał swoim korrespondentom w Londynie dyamenty surowe i wielką ilość drzewa fernambuku, na rachunek rządu brezyliyskiego.

Podług doniesień z *Puerto-Cabello*, przybył do Walencyi nadzwyczayny goniec z depeszami od *Bolivara*, w których gani swieżo zaszłe wypadki w *Venezuelu* i rozkazuje *Paezowi*, aby się poddał władzy cywilney.

Nie powiodła się spekulacya wydobycia skarbów w zatoce *Vigo*. Statek, na którym był aparat nurkowy, powrócił. We wszystkich zatonionych okrętach nic nie znaleziono. Całym zyskiem kompanii są osobliwości, pokazujące skutki wody morskiey na żelezie, miedzi, drewnie, i t. d.

P. *Shakespeare* zbudował w *Allypore*, w Indyach angielskich, wiszący most z trzciny czyli bambusu Silhetskiego. Pokazuje się, iż można mieć od granicy wschodniey i północno-wschodniey, trzcinę, długą na 100 do 225 stóp, grubości jednego lub dwóch cali; wszystkie koszta ograniczają się mierną zapłatą dzienną robotników, używanych do jey ścinania. Trzcina ta przywozi się skręcona nakształt powrozów. Most wspomniony ma 130 stóp długości, a pięć szerokości. Nie tylko podłoga, lecz i sama arkada, podpory pionowe, balustrady i liny utwierdzające, są bambusowe. Wszędzie materyał nie przechodzi cala i ½ średnicy, a nawet po większey części ledwo ma ½ cala. Na oko, cała machina mostu wydaje się bydź niezmiernie lekką, a nawet lżeyszą od mostow na linach; jakoż w rzeczy samey jest taką. Ośmnaście trzcin, długich na 150 stóp, formuje arkady. Powiadają, iż moc i trwałość trzciny, tym sposobem użytey, wyrównywa mocy i trwałości lin; zagadnienie to, czas i doświadczenie roztrzygną; lecz teraz, mosty trzcinowe, tę pomiędzy innemi mają korzyść nad mostami na linach, iż mniey kosztują i wzmacniają się w stanie wilgotnym, co niezmiernie jest ważną rzeczą, w długiey porze dżdżystey. Pod tym względem nadewszystko, mosty bambusowe, bardzoby się przydały w *Cachaz*, krainie wielą rzekami przerżnietey.

Ludność Londynu doświadczyła w przeciągu lat 120 nadzwyczaynego powiększenia się, mogącego zwrócić uwagę urzędników i publicystow państwa.

W r. 1700	stolica ta liczyła	674,000 miesz.
W — 1750	— — — — —	676,000 —
W — 1801	— — — — —	900,000 —
W — 1811	— — — — —	1,050,000 —
W — 1821	— — — — —	1,274,000 —

Tak więc w przeciągu lat 120 podwoiła się ludność w Londynie, a w ciągu lat 10 upłynionych od 1811 do 1821, powiększyła się 224,000 dusz, to jest ⅕ tego, czém była. Jeśli ten sam postęp rosnący daley potrwa, jeśli przyczyny, które nań wpływały, działać będą zawsze w tymże stosunku; ludność Londynu w r. 1926, będzie się równała czwartey części ludności Anglii, a ⅛ całkowitey ludności trzech zjednoczonych królestw. I to także trzeba uważać, iż od czasu, jak się upowszechniło użycie wakcyny, i przez dwanaście lat pokoju, ludność w kraju znacznie także wzrosła, lubo nie w tak wielkim stosunku, jak w Londynie. Z rachunków uczynionych wypada, iż jeżeli Anglia nie użyje nadmiaru swey ludności na zysk koloniy, nie będzie mogła w r. 1860 wyżywić swych mieszkańców.

Czytamy w gazecie rządowey Kalkuckiey, pod d. 16 marca, iż dwór *Awański* skłonionym został do propozycyy pokoju, przez wpływ wielkiego kapłana przy Królu. Woyna, mówi gazeta, wielką sprawiła zmianę w uczuciach Birmanów; odtąd nie trzeba się będzie lękać nie nadto grzecznego obeyścia się, jakiego doznali *Syme* i *Cox*. Stolica Awy, stanie się zapewne równie dostępną dla Europeyczyków, jak stolice innych cywilizowanych narodów. Dowiadujemy się, iż Birmani bardziey się opierali ustąpić *Arrakanu*, aniżeli innych prowincyy: twierdzą bowiem, iż to jest kray ich przodków. Mało mamy wiadomości o ich powadze historyczney, a przeto niewiemy, jak dalece to mniemanie jest gruntowne, to tylko wiemy, iż prowincya *Arrakan*, była królestwem potężném i niepodległém przed trzemaset laty, i że dochowała swą niepodległość do r. 1783, to jest, do czasu podbicia jey przez woyska *Mindwage*. Sądzilibyśmy, że dwór Awański, skłonnieyszym byłby do zrzecznia się swych praw do tey prowincyi; góry bowiem arrakańskie czynią wyraźną granicę, która, oddzielając posiadłości angielskie od birmańskich, uśmierzyłaby nieco sprzeczki pomiędzy dwóma

państwami. Co się tycze pobierania kontrybucyi, o czém wątpiliśmy wprzódy, zdaje się, iż teraz żadney nie podlega wątpliwości; polityką albowiem rządu teraźnieyszego równie jak dawnieyszych, począwszy od *Alampry*, było zagarnąć do skarbu, ile można, naywięcey pieniędzy, a naymniey wypuszczać.

— Dnia 18 września. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Zaraźliwa gorączka rozszerza się w Irlandyi, naywięcey między ubogiemi, co dowodzi, że jest skutkiem zepsutych pokarmow.

Osadnicy w Mexyku, przybyli z Karoliny i Georgii, zaczęli się trudnić uprawą bawełny.

Sprawa Grecyi i sprawa pieniężna Filohelenów londyńskich, jest teraz w Londynie powszechnym przedmiotem rozmów. Pewnego znakomitego Filohelena obwiniają, że się z baszą Egipskim porozumiał i tylko pozornie przyjaciela Greków udawał. Grożą mu, że dowody ogłoszone będą publicznie.

Półkownik szkocki Macdonnel, który się nie dawno o 1,000 f. szt. był założył, że przez pół roku z grania na dudach życie utrzymywać będzie i jeszcze ze stem f. szt. z wędrówki do Edymburga wróci, grywa teraz na ulicach w Gravesend i jest nadzieja, że zakład wygra: bo wielu miewa słuchaczów. Półkownik ten ma już lat 50, jest wzrostu dobrego, jasno-włosy, nosi na sobie kurtkę chłopską, kamizelkę i spodnie myśliwskie, okrągły czarny kapelusz i bardzo cienką, białą bieliznę. Temu nowemu bardowi towarzyszy młodzieniec porządnie ubrany, trzymający worek zielony, gdzie się mieszczą dudy i dary. Obadwa przywędrują wkrótce do Londynu.

Ministeryalni członkowie izby niższey otrzymali od P. Canning okolnik z uwiadomieniem, że na przyszłym Parlamencie żądać będzie wolnego przywozu zboża.

W Madrycie rozeszła się pogłoska, że rząd portugalski zezwoli na utworzenie trzech legiy zagranicznych.

Zaczęto już stawić gmach dla nowego uniwersytetu londyńskiego.

Goniec donosi o nowey chirurgiczney metodzie, przez którą wyymowane bydź mogą tylko uszkodzone części zębów, część zdrową zachowując bez naruszenia.

Hiszpanija.

Madryt dnia 13 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wielkorządca starey Kastylii, Jenerał Longa, wyjechawszy ze swojey stolicy, dla złożenia Królowi uszanowania w Ildefonse, powierzył naczelny zarząd prowincyi Jenerałowi Kanterak, temu samemu, który w bitwie pod Ayacucho drugim był dowódzcą i z Jenerałem Sucre kapitulował. Jest on rodem Francuz i jak mówią, zakupił niemal połowę prowincyi.

Dnia 11 znaleziono w celi zamordowanego oyca Miro, Jenerała zakonu braci miłosiernych.

Wczorajsza gazeta doniosła urzędowie o dezercyi Porucznika Gand, podporucznika Moncada z 118 prostemi, kilkoma podofficerami i 111 osiodłanemi końmi. Minister woyny wydał z tego powodu rozkaz, grożący szubienicą każdemu ze zbiegłych. Darowane mieć będą życie podofficerowie i żołnierze, którzy w przeciągu 8 dni powrócą. Czwarty pułk lekkiey jazdy jest zniesiony, dowódzcy i officerowie, którzy się znaydowali w Olivenza podczas wspomnioney dezercyi, są w stopniach swoich zawieszeni; Sąd wojenny rozstrzygnie, czy wypełnili oni swoją powinność. Pomimo tego wydarzają się nowe dezercye nad granicą portugalską. Mówią, że załoga w Albuquerquo, przy odgłosie bębnów do Portugalii wyruszyła. Wiele żołnierzy z pułku milicyi w Truxillo, w pochodzie do Estremadury, zboczyło z marszruty do Portugalii. Nawet żołnierze z gwardyi okazują ochotę dostania się do Portugalii. Z pułków w Segowii stojących ucieka codziennie co raz więcey. W samym Madrycie panuje trwoga, z powodu, że pojutrze ochotnik za morderstwo ma bydź wieszany. Wielkorządzca Galicyi Eguja, donosi ciągle o przerzadzaniu się jego szeregów; niektórzy żołnierze przeprawiają się przez Minho, inni wracaią do domów. Pułkownik pewien portugalski, zamierza uorganizować pułk Dragonów dla Infanta Don Miguel, i przyrzeka, że Rząd na ten cel, ani jednego piastra nie wyda, P. Eguja popiera jego projekt.

Jeneralny inspektor ochotników, Grijalba został umocowany do sprawienia dla tego Korpusu 60,000 karabinów i innych potrzeb, ale odpowiedział, że niema na to funduszu.

Turcya.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Listy wiary godne z Alexandryi, dnia 1 sierpnia pisane donoszą, że skarb baszy egipskiego skutkiem trzyletnich wypraw do Grecyi, tak jest wyczerpany, iż ciągnienie dalszych z niego zasiłków jest niepodobne. Z Egipcyan do Morei wysłanych, powróciło wielu do swojey oyczyzny i wystawiło tak okropny obraz poniesionych trudów, iż z obozu pod Kairem, całe szeregi regularnego woyska z obawy, aby ich do Europy nie posłano, chorągwie opuściły. Woysko egipskie zmnieyszyło się przez tę dezercą o 4000 ludzi.

Rozchodzi się pogłoska, że basza Widdinu, poprzednik Reszyda w woynie z Grekami, przeciw Porcie się zbuntował i wszystkich janczarów pod swoje chorągwie zwołuje.

Donoszą jednozgodnie, że Stambuł spłonął ogniem w większey części. Rozgniewani Bostandzowie podłożyli ogień u piekarza, zkąd się nagle zajęły pobliskie domy, a nawet pałace możnych przy seraju. Słychać, że obozujące przy seraju woysko, w czasie pożaru bunt podniosło i wiele krwi rozlało. Straty muszą bydź wielkie, bo w pogorzałych domach, znaydowały się niemal wszystkie bogactwa panów tureckich. Listy ze Stambułu, dnia 3 września pisane, donoszą, że nie pamiętają w stolicy tey, okropnieyszego pożaru; z Pera zdawało się, że w 100 mieyscach razem wybuchnął. Wszędzie widać przestrach i spustoszenie, a położenie Sułtana jest bardzo krytyczne. Liczą już kilka tysięcy spalonych domów i jeszcze pożar nie był ugaszony, gdyż lud na Sułtana rozgniewany, nie przykłada się z gorliwością do gaszenia, uważając pożar za karę Nieba.

Woysko Ibrahima po klęsce w Mainie bardzo jest osłabione, braknie mu wody, a sam Ibrahim jest chory. Z Egiptu nie może się spodziewać pomocy, już dla braku woyska i niedostatku w skarbie, już z powodu nowego powstania Wehabitów. Kurdowie zbuntowali się przeciw baszy w Alepie, pobili go i zmusili do wniyścia w układy.

Osoby przybyłe ze Stambułu zapewniają, że Poseł angielski P. Stratford Canning żądał od Porty zaręczenia własności angielskiey w Turcyi, a gdy mu tego odmówiono, przerwał z Dywanem wszystkie stosunki.

Włochy.

Rzym dnia 14 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Donoszą z Ankony pod d. 6 t. m. że wyprawa Lorda Cochrane zupełnie się nie powiodła. Przeciwnie donoszą z Zante pod d. 16 sierpnia z okrętu, należącego do eskardy Lorda, że już do tey wyspy przypłynął i natychmiast do Morei okręty swoje wysłał.

W Fiumcino o cztéry mile od Rzymu, nad uyściem Tybru, wylądowali rozbóynicy morscy i uprowadzili z sobą 29 mężczyzn i 8 kobiet. Syna Wielkorządzcy obdarli i wrzucili do morza; lecz młodzieniec ocalił życie pływaniem.

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO № 118.

Wilno dnia 4 Października v. s. 1826 Roku.

1. Przez rezolucyą Sądu Magistratu M. Wilna dnia 28 teraź. mca września ustanowioną, przeznaczona została licytacya ruchomości, po zmarłym Janie Gotlibie Zeydlerze b. Burm. Wileńskim pozostałey, z szaf, stołów, stolików, komod i różnego tytułu mebłów, oraz dalszych rozmaitych sprzętów, składaiącey się. Jakawa licytacya rozpoczęta zostanie dnia 6 następującego mca października o godzinie 2giey z południa w domu tegoż Zeydlera przy ulicy Rudnickiey pod N. 290 położonym, i aż do ukończenia, wyprzedaży każdodziennie, prócz dni świątecznych i Tabelnych, odbywać się będzie. Roku 1826 mca września 30 dnia.

Józef Giec B M. M. W.

Oswiadczenie imieniem W. X. Jana Szczęsnego Satkiewicza Administratora Kosciola Parafialnego Rotnickiego, czyni się w następney okoliczności: w roku ninieyszym 1826 w miesiącu junii 8 dnia, niewiadomo z jakowego wypadku Plebania Rotnicka z całym zabudowaniem w dacie w górze pomienioney ogniem spłonęła. A zatym daje wiedzieć publiczności przez ninieysze oswiadczenie, że papiery od różnych osob, obligi, wexle, jako też koscielne księgi w teyże Plebanii w kantorkach będące nie zostały wyratowane. Gdyby oswiadczający się nadal nie szkodował na tym w poszukiwaniu swoich należności, ninieysze oswiadczenie zapisując, one własną ręką podpisuje. Datt 1826 miesiąca 7bra 27 dnia X. Jan Szczęsny Satkiewicz Administrator Kosciola Parafijalnego Rotnikiego.

Roku 1826 miesiąca 7bra 27 dnia przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Wilenskiego stawając osobiscie W. JX. Jan Szczęsny Satkiewicz Administrator Kosciola Parafialnego Rotnickiego, ninieysze oswiadczenie wpisać do Protokułu podał i one w tym protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

1 Doniesienie w Imieniu Antoniego i Audocyi Afanasówny Kurakinów Kupców 3ciey Gildii zanosi się w tém „ iż w roku 1826 apryla 12 dnia wydanym, a tegoż roku julii 15 dnia w Sądzie Głównym Litewsko Wilenskim 2 Departamentu przyznanym, Folwark Rudańce zwany w Powiecie Wilkomierskim Parafii Dusiatskiey leżący, prawem wieczystym od W. Jmci Pana Stanisława Wiwulskiego Regenta Granicznego Wilkomierskiego nabyli i w possesyą prawną już weszli, lecz gdy dotąd W. Wiwulski Regent, ubezpieczającey ewikcyi ziemney wedle wydaney assekuracyi nie złożył, a tąż assekuracyą pewność Aktorstwa i wszelkich swych interessów stosujących się do rzeczonego folwarku, oraz długi na nimże ewinkowane, przez siebie ułatwić Kurakinów zabezpieczył i upewnił, przeto tym doniesieniem Kurakinowie kupcy nabywcy folwarku Rudanc publiczność uwiadamiają, i wszystkich (jeśliby jakie pretensye do tego folwarku od kogokolwiek były) do wybywcy W. Wiwulskiego Regenta odsyłają, i ażeby w czasie poźnieyszym oto Kurakinowie kupcy za Wiwulskiego odpowiedzialności nie podlegali, takowe doniesienie przezemnie do Gazety Kuryera Litewskiego podaję, do którego podpisuję się jako proszony Ignacy Krzycki.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

---

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla dostarczenia w gubernii Wileńskiey drew, świec i słomy w ciągu następuiącego trzylecia, to jest od 1go julii 1827 do tegoż dnia 1830 roku, dla woysk kwateruiących w Wileńskiey gubernii, naznaczone w Izbie Skarbowey Wileńskiey dla odbycia targow, terminy: 1szy 17, 2gi 20, a 3ci 22 następuiącego decembra; zatem życzący do nich należeć, zechcą przybyć do tey Izby, z dostatecznemi kaucyami, na oznaczone terminy. Dnia 23 7bra 1826 roku. Sowietnik Białocki.

Sekretarz Kawalenok.

---

2 Sąd Główny Miński 2go Departamentu, na skutek nastałey w nim dnia 27 apryla b. r., za prośbą JW. Augusta Hrabi Brzostowskiego rezolucyi, wzywa Królewieckiego kupca Adama Borysa (któremu z Exdywizyi wspomnionego Brzostowskiego w majętności Mossarzu wydzielona została scheda) lub jego sukcessorów, do jawienia się w ten Sąd podług ukazu 1764 roku marca 20, na termin pół roczny z daty pierwszey w St. Petersburskich wiadomościach publikacyi uważający się, dla wykonania juramentu, temuż Borysowi dekretem Sądu Exdywizorskiego Mosarskiego 1815 roku maja 18 dnia, na realności poszukiwaney przezeń w massie rzeczonego Brzostowskiego i powyżey wzmienioną schedą zabezpieczoney summy wskazanego, i poprawczym dekretem ninieyszego Departamentu, 1821 junii 10 nastałym, a tegoż roku julii 12 ogłoszonym, zatwierdzonego; wzywa zaś z tém ostrzeżeniem, że jeśli w oznaczonym terminie sam Borys, lub jego sukcessorowie nie pojawią się, rzecz na wspomnionym juramencie oparta, podlegnie ammissyi. Augusta 31 dnia 1826 roku.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Expedytor Michał Rewieński.

---

3 W Izbie Skarbowey Gubernii Grodzieńskiey odbywać się będzie w dniach 20, 21 i 23 następującego miesiąca oktobra r. b. licytacya: 1mo) na utrzymywanie od dnia 1go julii 1827 po dzień 1wszy julii 1830 roku Stacyów Pocztowych w Gubernii Grodzieńskiey znaydujących się, 2do) na dostarczenie dla potrzeb wojennych swiec łojowych pudów 500 i 3tio) na dostarczenie do Łagierów w Powiecie Grodzieńskim przy miasteczku Skidlu położonych, drzewa opałowego sążni kubicznych 500. Przeto każden życzący przyjąć na siebie utrzymywanie Stacyów Pocztowych, lub dostarczenie swic i drzewa, zechce przybyć do licytacyi na powyższe termina, z dostatecznemi kaucyami. Datt w Grodnie d. 24 septembra 1826 r.

Grodzieński Cywilny Gubernator M. Bobiatyński.

5 Od Magistratury Powszechney Opieki Gubernii Litewsko Wilenskiey zawiadamia się: iż na postawienie w Mieście Wilnie na rzece Wilii nowego mostu, na tém samém mieyscu gdzie dopiero exystuje stary Zielonym nazywający się, na tychże samych arkadach ozyli izbicach, podług zformowanego do tego osóbnego planu i opisania, naznaczone do publicznych targow trzy termina, pierwszy 22, drugi 23, a trzeci i ostateczny 26 dnia nowembra miesiąca teraznieyszego 1826 roku, przeto życzące osoby wziąć na siebie postawienie takowego mostu, zechcą jawić się na pomienione termina do teyże Magistratury Powszechney Opieki z dostateczną ewikcyą w proporcią mającey się zalicytować na to summy, gdzie i kondycye do tego służące objawionemi im będą; wedle zaś Smiety przez Gubernskiego Architekta sporządzoney, wyrachowano na zbudowanie takowego mostu 78,876 rubli 34½ kopiejek assygnatami.

Непременный Членъ Приказа и Кавалеръ Петръ Клейстъ.

Секретаръ И. Солимани.

Начальникъ Стола Губернскій Секретаръ Куликовскій.

---

5 JPan Timoteusz Kuczyński ma honor uwiadomić *Przeswietną Publiczność* w Wilnie; iż przed odjazdem swoim z tuteyszego Miasta będzie miał zaszczyt w dniu 2 pazdziernika 1826 roku dać w tuteyszey Sali Ratuszowey Koncert na Skrzypcach.

Programma Koncertu oznaymiona będzie przez Afisze.

---

5 Niżey podpisany nabyłem wiecznością folwark Goykiszki ze wsią Poberze z ludnością i z całą przynależnością w powiecie Upitskim w parafii Pozwolskiey położony od W. Otto von Haarena Kapitana Woysk Rossyyskich za prawem wieczystym w r. 1826 augusta 1 mnie wydanym, żeby nabycie takowe było wiadome powszechności, żeby na ten majątek przez iuryzdatora, i przez nikogo obcego niebyły dlugi zaciągane, żeby mający pretenzye do Goykiszek przed wydaniem mnie Prawa nastałe, raczyli objawić w tymże folwarku w przeciągu roku teraznieyszego, i żebym po wyiściu lat trzech od datty nastania mojego dziedzictwa za żadne stosunki dawne miane do iuryzdatora nie był pociągany, przez gazety Kuryera Litewskiego ogłosić postanowiłem. Datt 1826 7bra 20.

Fryderik Adolf Baron von Schilling-Adeling. Kapitan woysk Rossyiskich.

Takową awizacyą wolno drukować świadecsy d. 27 września 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

3. Niżey podpisany mając pewną wiadomość o summach należnych do aktorstwa WW. Karoliny i Malwiny Andersonówien, przebywających niegdyś w Gubernii Kurlandskiey, a poźniey w St. Petersburgu, dla dobra ichże własnego, życzy bydź uwiadomionym, azali pomienione Karolina i Malwina Andersonówny jako panny lub jako mężatki, same, lub ich prawni sukcessorowie znaydują się w życiu, i gdzie przebywają? w przypadku zaś życia onych pannami, a po za mąż póyściu i ich sukcessorow, podpisany wzywa i prosi każdego wiedzącego o życiu lub zgonie Karoliny i Malwiny Andersonówien, albo po ich za mąż póyściu ich sukcessorow, o przysłanie, jeśli żyją jedni lub drudzy niemylney wiadomości, jeśli poumierali, urzędowych metryk pogrzebowych do miasta Wilna pod adressem podpisanego. Przy czém podpisany zaręcza powrot wszelkich wydatków na pomienione formalności, i na pocztę łożyć się mogących. Działo się w Wilnie roku 1826 miesiąca septembra 24go dnia. Wileńskiego Guberskiego Rządu Sowietnik i Kawaler Otto Anderson.

Dozwala się drukować. D. 25 września 1826 roku. Leon Borowski Cenzor.

Regestr drzew różnych fruktowych młodych i po części już owoce rodzących, znaydujących się w Majątku Smoliczach do wybycia o dwie mile pod M. Nieswiżem roku 1826.

Numer		Sztuki
	Gruszki.	
11	Virgulosy - - - - - - - - - -	20
15	Winiówki - - - - - - - - - -	8
18	Pomaranczowki - - - - - - - -	4
21	Bery Zimowe - - - - - - - -	9
22	Smolanki Zimowe - - - - - - -	5
23	Bery Zimowe duże - - - - - - -	57
	Bez Now zagran: niewiadomych nazwisk.	57
	W ogule drzew gruszkowych.	138
	*Sliwki.*Ręklodow dużych. - - - - -	42
	Ręklodow małych. - - - - - - -	47
	Magnum Bonum. - - - - - - - -	3
	W ogule sliwkowych drzew.	92
	Wiszni. Łotowych. - - - - - - -	9
	Majowych herz kirszen. - - - - -	8
	Septembrowych. - - - - - - - -	23
	Trzesnie. Sercowych Czarnych. - -	12
	Dito Hiszpańskich. - - - - - - -	19
	Dito Białych małych. - - - - - -	11
	w ogule wiszniowych i trzesnich drzew	82
	W ogule w powyż wyrażonym Majątku nayduje się różnych drzew fruktowych zdatnych do przesadzenia w naylepszych gatunkach *sztuk 749*, ku nabyciu takowych życzliwie amatorow zaprasza się, ostatnią cenę sztuka po puł rubla.	
	Jabłonki.	
5	Sztetiny Zimowe Czerwone - - -	18
7	Lodowe Zimowe. - - - - - - -	3
8	Funtowe Zimowe - - - - - - -	44
9	Gruszkowe Letnie - - - - - - -	30
10	Pontapy Jesienne - - - - - - -	5
11	Calvile Czerwone - - - - - - -	4
12	Muszkatelki Zimowe - - - - - -	30
13	Oliwne Jesienne. - - - - - - - -	30
14	Renety Szare - - - - - - - - -	20
15	Poziómkowe Letnie - - - - - - -	14
17	Sztetyny zielone zimowe - - - -	7
18	Renety Złote - - - - - - - - -	20
19	Blater Sztetyny Jesienne - - - -	27
20	Słotkie Białe Letnie - - - - - -	14
21	Komputowe Zimowe duże - - -	28
22	Zimowe - - - - - - - - - - -	16
25	Blanc Rambur - - - - - - - -	8
26	Poziómkowe Jesienne - - - - - -	19
29	Tyrolskie - - - - - - - - - -	8
42	Zimowe Czerwone - - - - - - -	8
43	Szklankowe Zimowe - - - - - - -	3
	Bez Nrow nieznajomych zagranicznych.	81
	W ogule drzew jabłonkowych.	437

Dozwolono drukować dnia 31 sierpnia 1826 roku. Cenzor Ignacy Reszka.